

# Zagadki cennikowe Warszawy

Dlaczego zdrożało mięso, słonina i szmalc

Sprawa podrożenia artykułów pierwszej potrzeby na rynku warszawskim absorbuje dziś wszystkich. Niemal z dnia na dzień dowiadujemy się, że znowu jakiś produkt podrożał o kilka czy kilkanaście groszy na kilogramie, że zwykła cena obejmuje coraz to nową grupę towarów.

Dlaczego drożeje mięso, dlaczego słonina i szmalc skoczyły w górę, w ciągu ostatnich kilku miesięcy blisko o 100 procent? Dlaczego drożeje kawa, herbata, masło i śmietana? Pytania te zadają sobie z przerażeniem gospodynie, które muszą dokonywać cudów, by przy zwykłych cenach, a kurczących się dochodach utrzymać jakąś taką równowagę budżetową. Odpowiedź na te dręczące „dlaczego” nie jest łatwa. Zawilą się przyczyn i skutków trzeba rozplątać dla każdego niemal produktu osobno, inne bowiem przyczyny gospodarcze kształtują ceny mięsa i tłuszczów, inne naboju, jeszcze inne pieczywa, herbaty czy kawy. Zajrzyjmy za kulisy handlu hurtowego i detalicznego każdego z tych produktów oddzielnie, a zagadka wzrostu cen będzie wyjaśniona.

Zacznijmy od mięsa i tłuszczów zwierzęcych, ta grupa bowiem w kazuje w ciągu ostatniego półroczu największe odchylenia w cenach — stanowi prztem niejednokrotnie podstawę pożywienia ludności miejskiej. Mięso, słonina i szmalc to blisko 50 procent kosztu całego obiadu, zatem w budżecie mieszczyzny pozycja poważna; skok cen w tym zakresie jest zawsze najdotkliwszy.

Zapotrzenie Warszawy w mięso odbywa się bądź z t. zw. miejscowego uboju w rzeźni miejskiej, bądź przez przywóz mięsa z rzeźni prowincjonalnych. Hurtowa sprzedaż mięsa zarówno warszawskiego, jak i zamiejscowego odbywa się w dwóch wielkich halach na terenie rzeźni miejskiej i ceny hurtowe na żywiec określają notowania oficjalne giełdy mięsnej. Z hal hurtowych zakupują towary detaliczni do wyrebu (jatk) lub do przerobu na wędliny (masarnie).

Oplaty rzeźniano-targowiskowe pobierane były doniedawna od sztuki materiału rzeźnego, to zn. opłacano je od ilości wołów, cieląt czy świń, a nie od ich wagi. Ten system sprawiał, że hurtownikom opłacało się sprowadzać zwierzęta ciężkie, kosztu własne zmniejszały się bowiem proporcjonalnie do wagi materiału rzeźnego. Sprowadzano masowo ogromne woły i ciężkie, tuszczowe świny. Ponieważ Warszawa konsumuje naogół mięso chudsze wieprzowe (także doborową wołowinę, pochodzącą głównie z Wielkopolski), hurtownicy chcąc dostosować się do wymagań rynku a jednocześnie asygnować możliwie małe sumy na opłaty rzeźniano-targowiskowe, odbierali sprowadzone tusze wieprze ze słoniny; mięso szło na sprzedaż, a ogromne zapasy tłuszczu gromadziły się tymczasem na składzie.

Kilka miesięcy temu zapasy sadła, słoniny i szmalcu w Warszawie urosły tak znacznie, że cena hurtowa na te produkty spadła do niebywale niskiego poziomu 80 gr. za kilogram. Wtedy rozpoczęło eksport do okolic podkarpaczkich i na kresy wschodnie, gdzie słonina stanowi podstawę pożywienia ludności wiejskiej. Tuszycze stare, dzieci, warszawscy eksporterzy wysyłali masowo do przeróbki przemysłowej na Śląsk. Jak ogromne były zapasy tłuszczów w Warszawie świadczy fakt, że kontrolerzy miejscy kwestionowali kilkakrotnie słoninę, pochodzącą sprzed 4 i 5 lat.

Te anormalne stosunki, których zewnętrznym przejawem na rynku warszawskim była niezwykła taniość słoniny i szmalcu (80 gr. do 1 zł. słonina i 1 zł. do 1,40 szmalc w handlu detalicznym), wymagały oczywiście bliższego wejrzenia przedewszystkiem w opłaty targowiskowe.

Obecnie opłaty pobiera się nie od sztuki bydła, lecz od jego wagi. Hurtownicy nie sprowadzają więc samych tylko świń tuszczowych, ale także i chudsze — Warszawa nie posiada już niedźwiedzi nadmiaru słoniny i szmalcu. Dzięki zmianie systemu opłat rzeźniano-targowiskowych ludność

wiejska zyskała szersze możliwości w dostawie materiału rzeźnego na rynek warszawski, gdyż łatwiej jej teraz sprzedać sztuki drobniejsze i chudsze, dawniej zreguły odrzucane.

Zmniejszenie zapasów tłuszczu musiało oczywiście wpłynąć na jego podrożenie w sklepach detalicznych. Niskie ceny, jakie płacono długi czas na wsiach za świń nie spowodowały zmniejszenia się pogłowia, zdrożał więc na wsi żywiec i zdrożało skolei mięso w stolicy. Na zwykłe cenę wpłynęło też przestawienie polityki rządowej

na dział produkcji hodowlanej, zwiększone możliwości eksportowe, oraz restrykcje celne w charakterze ochrony krajowej produkcji, co dotyczy tłuszczów zarówno zwierzęcych jak roślinnych.

Oczywiście przeciętny warszawianin nie chce nic wiedzieć o opłatach targowiskowych, o dostawach wiejskich, o eksporcie i polityce celnej. Widzi tylko, że ceny mięsa i tłuszczów rosną i że konsumpcję tych produktów trzeba będzie znów zmniejszyć, by nie przekroczyć budżetu...

(a.o.).

# Co będzie z ubezpieczeniami?

Zaniepokojenie świata pracy wzrasta

W obręb rządowego planu gospodarczego wchodzi także reforma ubezpieczeń. Na sobotniej konferencji z urzędnikami min. Kwiatkowski oświadczył, że sprawa ta znajduje się dopiero w stadium rozważań, poczem będzie przedmiotem dyskusji w łonie rządu. Tem niemniej pojawiają się coraz to nowe niepokojące pogłoski.

Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na fantastyczny projekt „Czasu”, który proponował likwidację całego ubezpieczenia emerytalnego, ponieważ jego rezerwy

zamrożone są w długoterminowych kredytach, któreby należało skreślić dla przeprowadzenia oddłużenia życia gospodarczego. Z drugiej zaś strony pojawiła się obecnie pogłoska, że wskutek fałszywego obliczenia skali składek i świadczeń kapitały zebrane dotąd przez Z. U. S., a wynoszące ponad pół miljaru, są o połowę za niskie, trzeba by bowiem pełnego miljaru.

Wiadomości te budzą rosnące zaniepokojenie. M. in. sanacyjny „Dzień Pomorski” radzi „Czasowi”, aby nie igrał z ogniem i

podnosi, że niezależnie od ewentualnej reformy czy nawet znie-

**Przy bólu w krzyżu**

W sławach w cierpieniach reumatycznych i artretycznych stosuje się tabletki **Togol**. Togol usmierza bóle i przynosi ulgę.

**Togol**

ZNIZONA CENA  
ZŁ 1,50 ZA PAKIET

sienia ubezpieczeń, musiałaby w każdym razie stara umowa ubezpieczeniowa być dotrzymana, gdyż „państwo nie może przekreślić swych zobowiązań, wynikających z tytułu kurateli i musi odpowiadać za zaciągnięte wobec świata pracy zobowiązania, bo — jeszcze moralność istnieje”. Katolicki zaś „Mały Dziennik” oświadcza, że pomysł „Czasu” mógł powstać „tylko w naszych niewyrażnych czasach, gdy tracą się poczucie istotnej sprawiedliwości”.

Należy mieć nadzieję, że rząd wzięnie interesy świata pracy pod uwagę, a planowane reformy przed ich ostatecznym ustaleniem podda pod dyskusję opinii publicznej. Jak dotąd bowiem ubezpieczenia są dziedziną tak zakomplikowaną, że sami ubezpieczeni — najbardziej przecież zainteresowani — nie tylko żadnego wpływu na ich gospodarkę nie mają, ale nawet nie wiedzą, jak ma być dalszy rozwój sprawy. Ten anormalny stan rzeczy powinien wreszcie ustać.

# Ile będzie wynosił Podatek specjalny od wynagrodzeń

Ministerstwo Skarbu zakończyło już prace przygotowawcze nad pierwszym dekretem oszczędnościowym, dotyczącym opodatkowania plac urzędniczych. Nowy podatek będzie nosił nazwę „podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych” i — o ile nie ulegnie modyfikacjom w toku obrad rady ministrów — opierać się będzie na następujących zasadach:

## OPODATKOWANI.

Opodatkowaniu podlegają wszelkie wynagrodzenia, wraz z wszelkimi przywiązaniem do nich dodatkami, które pochodzą: a) z tytułu stosunku służbowego lub najmu pracy, b) z tytułu udziału we wszelkiego rodzaju radach, komitetach, komisjach, spełniania funkcji kontrolnych z ramienia władz nadzorczych, z tytułu djet poselskich i senatorskich, c) z tytułu prawa do emerytury, renty, pensji lub zaopatrzenia.

Jako „fundusze publiczne”, z których są płacone te wynagrodzenia, rozumie dekretem wynagrodzenia płacone przez: 1) państwo t. j. skarb państwa, państwowe przedsiębiorstwa, monopole, fundusze, instytucje, zakłady i banki państwowe oraz Bank Polski, 2) samorządy t. j. skarb śląski, związki samorządu terytorjalnego, gospodarczego i zawodowego oraz przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje tych związków, 3) ubezpieczenia, t. j. publiczno-prawne zakłady ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia od ognia. Co do samorządu terytorjalnego, to wynagrodzenia wypłacane z jego funduszy ulegną także redukcji, ale uzyskane stąd sumy nie będą wpływały do skarbu państwa, lecz zostaną użyte przez same samorządy — na odbudowanie ich równowagi budżetowej i wyrównanie ubytków spowodowanych ulgami, jakie w daninach i opłatach samorządowych mają otrzymać rolnicy.

Podatkowi będą podlegali wszelkie place i emerytury oraz renty i pensje. Wśród tych ostatnich wyjęte będą spod podatku jedynie: 1) zaopatrzenia weteranów powstań narodowych (i wdów po nich), 2) zaopatrzenia b. skazańców politycznych (oraz ich wdów i sierot), 3) pensje kawalerów Wirtuti Militari i Krzyża Zasługi za Dzielność.

## NA JAKI CZAS?

Podatek specjalny jest obciążeniem czasowym, mając obowiązywać na przeciąg 25 miesięcy. Będzie on potrącony: 1) przy wynagrodzeniach płatnych zgóry od wszystkich wynagrodzeń, przypadających za czas od 1 grudnia 1935 do 31 grudnia 1937, 2) przy wynagrodzeniach płatnych zdołu — od wszelkich wypłat dokonywanych w wymienionym wyżej czasie, bez względu na to, do jakiego okresu te wypłaty będą się odnosiły.

Obowiązek potrącenia podatku ciążyć będzie na władzach, urzędach, przedsiębiorstwach, zakładach, instytucjach i t. p., które wypłacają opodatkowane wynagrodzenia i nie będzie już podlegał żadnym dalszym dodatkom, czy to na rzecz państwa czy samorządu.

## SKALA OPODATKOWANIA

Skala podatku specjalnego jest dwójaka, w zależności od tego, czy opodatkowani pobierają pen-

sje zryczałtowane, t. j. nie opłacają od nich ani podatku dochodowego ani opłat emerytalnych (są to urzędnicy państwowi stali), czy też opłacają podatek dochodowy, opłaty emerytalne, składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, albo choćby niektóre z tych obciążeń.

W pierwszym wypadku (państwowi urzędnicy stali) podatek będzie wynosił: przy najniższych uposażeniach, do 100 zł. miesięcznie 5 proc., przy uposażeniach ponad 100 zł. do 150 zł. — 7 proc., ponad 150 do 500 zł. — 10 proc., ponad 500 do 1.000 zł. — 12 proc., ponad 1.000 do 2.000 zł. — 15 proc., a ponad 2.000 zł. — 20 proc. Wysokość podatku w poszczególnych grupach uposażeń ilustruje następująca tabelka:

Grupa	Placa	Podat.	Placa	Podat.
URZĘDNIICY:				
XII	115	8,05	100	5,00
XI	140	9,80	120	8,40
X	185	18,50	160	16,00
IX	240	24,00	210	21,00
VIII	300	30,00	260	26,00
VII	385	38,50	335	33,50
VI	515	61,80	450	45,00
SŁDZIOWIE:				
IV	465	46,50	425	42,50
III	635	76,20	575	69,00
II	880	105,60	800	96,00
I	1210	181,50	1100	165,00

Ponieważ podatek będzie potrącany od całej sumy wynagrodzenia, t. j. nie tylko płacy, ale i wszelkich dodatków, przedewszystkiem funkcyjnych, przeto w najwyższych grupach wysokość potrąceń będzie w poszczególnych wypadkach zależała od wysokości dodatków. I tak w V kategorii, przy średniej sumie wynagrodzenia 1100 zł., podatek wyniesie 165 zł., w IV przy wynagrodzeniu 1750 zł. — 262,50 zł., w II (wiceministrowie), przy wynagrodzeniu 3000 zł. — 600 zł. Ministrowie (kat. II), płacić będą od 4300 zł. — 860 zł. podatku, podatek premiera (I kat.), od wynagrodzenia 6450 zł. wyniesie 1290 zł.

Przy wszelkich innych poborach opłacających podatek dochodowy i składki emerytalne lub ubezpieczeniowe albo też — spowodu nieosiągnięcia podatkowego minimum egzystencji podlegających samym tylko składkom — wprowadzono skalę inną, niższą od poprzedniej mniej więcej o tyle, ile wynosił dodatek kryzysowy. Podatek specjalny będzie zatem wynosił: przy uposażeniach do 110 zł. — 4,5 proc., do 165 zł. — 6,5 proc., do 550 — 9 proc., do 1150 — 10,5 proc., do 2300 — 12,5 proc., ponad 2300 — 16,5 proc. Przykładowo zatem:

Wynagr.	Podat.	Wynagr.	Podat.
50	2,25	600	63,00
100	4,50	800	84,00
150	9,75	1000	105,00
200	18,00	1200	150,00
300	27,00	1500	187,50
400	36,00	2000	250,00
500	45,00	2500	412,50

## DALSZE DEKRETY

Następny skolei dekrét, opracowywany przez Ministerstwo Skarbu, dotyczy podwyżki podatku dochodowego względnie dodatku kryzysowego oraz obniżenia minimum, poniżej którego podatek

nie jest pobierany. Podwyżka dotyczyć będzie wszystkich płatników podatku dochodowego, a zatem zarówno pracowników prywatnych i tych pracowników publicznych, których pensje nie są zryczałtowane i wskutek tego zwolnione od podatku, jak i dochody t. zw. fundowane.

Wskutek tego ci wszyscy pracownicy państwowi, samorządowi i ubezpieczeniowi, którzy podatek specjalny opłacać będą wedle skali II, obniżonej, zostaną za to dotknięci jeszcze dodatkowo podwyżką podatku dochodowego. Skalę tej podwyżki podamy, gdy zostanie ostatecznie ustalona, już

teraz jednak wiadomo, że będzie ona tak skonstruowana, aby ogólna suma potrąceń zarówno u starych urzędników państwowych jak i u innych pracowników publicznych była jednakowa. Na dalszym planie stoi obniżka emerytur. Chodzić tu będzie z jednej strony o obniżenie policzalności lat służby przedwojennej (w państwach zaborecznych), z drugiej o obniżenie najwyższych wymiarów emerytalnych, które obecnie wynoszą 3000 zł. miesięcznie, a miałyby być obniżone do 2000 lub też 1500 zł. dla emerytów państwowych, a 1000 zł. dla samorządowych.

# Kongres pracowników państwowych

zwolują organizacje urzędnicze

W dniu 4 listopada 1935 roku odbyło się plenarne posiedzenie reprezentacji zawodowej pracowników państwowych, na którym powzięto jednomyślnie następującą rezolucję:

Przedstawiciele organizacji pracowniczych, zrępowanych w reprezentacji zawodowej pracowników państwowych, zapoznawszy się z przebiegiem audjencji u p. premiera i u p. ministra Skarbu

oraz z sytuacją finansową państwa, oświadczają:

1) cyfrowe zmniejszenie deficytu budżetowego wyłącznie niemal powtarzając się od pięciu lat ograniczaniem uposażeń pracowników czynnych i emerytowanych, jest tembardziej krzywdzące, że jak wykazują dane statystyczne blisko 90 proc. pracowników czynnych pobiera uposażenie od 100 do 260 zł. miesięcznie, a przecięt-

ne uposażenia emerytów wynoszą 130 zł. miesięcznie, w czym 35 tysięcy wdów i sierot pobiera poniżej połowy tej kwoty, czyli przeciętnie uposażenia emerytów pozostają poniżej minimum egzystencji przy wzrastających kosztach utrzymania.

W tych warunkach odejmowanie od pracowników resztek środków utrzymania nie da się niczem usprawiedliwić, a stanowi wielką groźbę dla ich przyszłości i dla normalnej pracy w państwie;

2) powtarzające się naruszanie dobrze nabytych praw emerytów jest równoznaczne z podważaniem auctoritetu prawa w państwie, a szkody stąd wynikłe nie zdołają zrównoważyć znikome korzyści dla budżetu państwa;

3) ostateczne spauperyzowanie ogółu pracowników, jak poucza doświadczenie ostatnich lat pięciu, nie tylko nie przynosi korzyści skarbowi państwa, lecz przeciwnie, pogłębia kryzys finansowy i najcięższe ofiary pracowników państwowych nie przyniosły poprawy, natomiast sprowadziły dla nich sytuację rozpaczliwą, wykluczając wszelką myśl o dalszej obniżce i tak najniższych w Europie uposażeń.

Reprezentacja zawodowa pracowników państwowych, nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności za dalsze następstwa ogłoszonych zamiarów rządu, postanowiła zwołać kongres, postawiając zorganizowanie go przedewszystkiem w pierwszym miejscu.

**PAPIEROSY dla ZNAWCÓW**

**EGIPSKI PRZEDNI**

**20 sztuk - zł. 1.80**

# Węgierski minister Homan

honorowym doktorem Uniwersytetu

Wczoraj na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie, i kultury dr. Balint Homanowi doktoratu filozofii honoris causa U. J. P.

węgierskiemu ministrowi oświaty i kultury dr. Balint Homanowi doktoratu filozofii honoris causa U. J. P.

# Zakazane popisy młodocianych akrobatów

Na podstawie nowego rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej, zawierającego wykaz zawodów, w których niedopuszczalnym jest zatrudnianie małoletnich, wycofane mają być we wszystkich przedsiębiorstwach w dowskich, jak: cyrkach, kabaletach i t. p. numery popisowe, w których występują małoletni, wykonywując karkołomne sztuki akrobatyczne.

Za urządzanie popisów akroba-

tycznych z nieletnimi wytaczane będą procesy sądowe.

## Wzrost bezrobocia

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego państwa według danych Biur Pośrednictwa Pracy przy Funduszu Pracy wynosiła w dniu 1 bież. mies. 264.109 osób. Bezrobocie więc wzrosło w ciągu ostatnich dwóch tygodni o 4087 osób.

**Czas odnowić prenumeratę na miesiąc listopad**

# Kowa armia niemiecka urosła do 10 korpusów

Od 1-go b. m. w koszarach niemieckich powrócił dawny, przedwojenny ruch: pojawili się pierwsi rekruci, powołani na podstawie marcowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W dniu jutrzejszym odbędzie się ich uroczyste zaprzysiężenie, a zarazem wywieszenie na koszarach nowej flagi wojennej — ze swastyką.

Zamiast dotychczasowych 7 dywizji, na które dzieliła się Reichswehra, armia niemiecka posiadać będzie obecnie 36 dywizji, składających się na 12 korpusów. Narazie jednak uformowano tylko 30 dywizji (10 korpusów), które rozdzielono na 3 grupy. Grupa I (wschodnia) obejmuje korpusy w Berlinie, Szczecinie, Królewcu i Wrocławiu, grupa II (zachodnia) korpusy w Kassel, Stuttgartie i

Münsterze, grupa III (środkowa), — w Dreźnie, Monachium i Hamburgu.

Ogólne zaciekanie budzi nie wyjaśniona dotąd sprawa, co będzie z dwoma pozostałymi korpusami, XI i XII. Wedle doniesienia niektórych dzienników francuskich istnieć ma zamiar wybrania za garnizon dla nich miast Karlsruhe i Düsseldorf, a więc w strefie zdemilitaryzowanej nad granicą francuską. Wiadomość tę jednak demuntuje obecnie berliński korespondent „Gazety Polskiej”, który wskazuje na to, że Niemcy nie będą chciały drażnić Anglii (a naruszenie strefy zdemilitaryzowanej byłoby naruszeniem ukła do locarneskiego) i że korpusy XI i XII będą umieszczone: jeden w Norymberdze, a drugi prawdopodobnie w pobliżu Berlina.